



WIEŚCI KRASICZYŃSKIE

PISMO PARAFIALNE - NR 743 - listopad 2008



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MARCINA W KRASICZYNIE
WYDAWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM GMINY W KRASICZYNIE

„Jak Święty Marcin pomógł żebrakowi”

Dzisiaj święty Marcin wjechał do Poznania,
Aby wszystkim dzieciom od wczesnego rana,
Rozdawać świeżutkie, drożdżowe rogałe,
Żeby polskie dziatki wzór z niego brać chciały
I chlebem z ubogim dzielić się umiały.

Dawno, dawno temu - przed wielu wiekami,
Na Węgierskiej Ziemi (Pannonia) rósł Marcinek mały.
Matkę miał on zasną, choć poganką była
I dlatego chłopca dobroci uczyła.
Zaś ojciec - poganin rzymskim był żołnierzem,
Przyszłość chłopca widział w legionach z puklerzem.

Wola ojca święta - katechumen Marcina,
W obronie cesarza i cesarskich granic,
Wstąpił do legionów, pojechał do Galii.
Aby dzielnie petnić swą żołnierską służbę,
By stamtąd przegonić barbarzyńską ciżbę.

Mężny, młody wojak sił swych nie żałował,
W obronie cesarstwa zawsze chętnie stawał.
Aż razu pewnego w mieście Amiens zwanym,
Ujrzał legionista u szerokiej bramy, co do miasta
wiodła,
Głodnego, nagiego, nędznego człowieka.

Siedział smutny, głodny, prawie całkiem siny,
Bo jesienne wichry go nie oszczędziły.
Nasz młody bohater na siwiutkim koniu,
W krasnej, z grubej wełny, wielkiej pelerynie już
stamtąd odjeżdżał.

Wtem żal serce ścisnął nad losem żebraka,
Dobry Marcin miecza, odciął mu pół płaszcza.

Gdy już kilka metrów ujechał z Amiens,
Odwrocił się Marcin i wstrzymał oddech.
Żebraka nie było - zniknął jak w mgłę.
Zrozumiał ów młodzian, że to Chrystus Pan,
Poddął go swej próbie u miejskich tych bram.

Gdy noc już nastąpiła nad rzymskim obozem,
I księżyc spoglądał na legion z wysoka,
Marcin - katechumen, po dniu pełnym wrażeń,
Zapadł w sen głęboki, nie przypuszczał wcale,
Że ujrzy za chwilę Pana w wielkiej chwale,
Ubranego w krasną, z wełny pelerynę,
Co ją dzisiaj oddał temu biedaczynie.

Pan Jezus siedzący na niebiańskim tronie,
Odziany w purpurę pięknej peleryny,
Tak rzekł do Aniołów, co Go otaczali:

„Patrzcie, patrzcie moi Aniołowie, jak Mnie
Ubrał miłosierny Marcin legionista, gdy
Go dziś na próbę wystawił u tych miejskich bram,
Gdzie zziębnięty siedziałem jako żebrak sam”.

„To Ja z nieba zszedłem na ziemski ten padół,
By sprawdzić, czy ludzie kochają biedaków.
Czy pomni na słowa, którym do nich głosił,
Widzą ludzką nędzę, potrafią się dzielić.
Marcinie kochany, dziękuję ci wdzięcznie,
Że masz wielkie serce, bardzo miłosiernie!”

Gdy stońce po niebie wędrowkę zaczęło
I ciepłym promieniem twarz Marcina grzało,
Ocknął się ów wojak ze snu przedziwnego,
Odmówił pacierze do Boga swojego.
I odtąd zapragnął bez miecza i zbroi być Jego żołnierzem,
Modlitwą Go chwalić, żyjąc jak pustelnik we wspomnianej Glij.

Do dowódcy idzie i miecz mu oddaje:
„Już dłużej nie będę w legionach przebywał.
Bom inną dziś służbę na zawsze jam wybrał.
W grocie pustelniczej dopełnię żywota,
Służąc wiernie Bogu, co jest Panem świata”.

Dowódca mu rzecze:
„Marcinie, tyś tehorzem, że nie chcesz wojować!
Właśnie wróg się zbliża, czy chcesz mu się poddać?!”
Marcin na to:

„Bez zbroi i miecza na siwym swym koniu,
Ja pójdę do boju to sprawa honoru,
Mą tarczą i bronią będzie jedno Bóg,
On zawsze zwycięża, nie straszny Mu wróg”.

Jak powiedział, tak zrobił ten mężny nasz druh,
Bez tarczy i miecza walczył dzielny zuch.
Zwyciężył Germanów, bo wystuchał Bóg,
Gorliwych jego modlitw i błagalnych słów.
Wróg się poddał a laur za odwagę swą,
Wojak-Marcin otrzymał z legionistów rąk.

Pora kończyć ten wiersz, bo za długi on już,
Marcin - żołnierz, a później Marcin biskup z Tours,
Za miłość do Boga i do bliźnich swych,
Dziś patrzy na nas z nieba, bo to święty ten,
Który razu pewnego u bram Amiens.
Oddał płaszcz żebrakowi i wzorem dziś jest.

Na Świętego Marcina, każde dziecko to wie,
W każdym poznańskim domu rogałe się je.
Tradycję tę dawną od ponad już wieku,
Wprowadził pewien znany, hojny poznański piekarz.
Za wzór biorąc patrona parafii swej,
Tak jak dobry Marcin umiał dzielić się.

Stódkimi, drożdżowymi podkówkami,
Które zwał się marcińskimi rogalami, karmit ubogich całego Poznania.
Aby wszyscy pamiętali, że Marcinowy siwy koń zgubił podkowę swą,
Gdy legionista ten uchodził z Amiens,
Tego samego dnia, kiedy u miejskich już bram,
Próbie poddał go sam miłosierny Chrystus Pan!



21 X Msza św. wieczorna zgromadziła liczniejsza niż na co dzień grupę dzieci zwłaszcza z dzieci przedszkolnych. S. Urszula – dyrektorka naszej ochronki obchodziła swoje imieniny. W jej intencji modliły się zwłaszcza dzieci przedszkolne i ich rodzice. Życzenia pełne serca płynęły z ust przedszkolaków, wtórował im śpiew scholii i zebranych w kościele. Na koniec życzenia Solenizantce złożyli ks. proboszcz oraz rodzice dzieci przedszkolnych. Gdyby nie to że trzeba było rozpocząć różaniec życzeniom i śpiewom nie było by końca.

Naszej Solenizantce S. Urszuli życzymy naprawdę wielu łask Bożych ... i cierpliwości do nas najmłodszych...

Imieniny siostry Urszuli



Październik to miesiąc różańca i rocznica wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

Październik to miesiąc różańca i rocznica wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. 16 X stał się okazją do okolicznościowej Mszy św. sprawowanej przez naszych księży, w czasie której modliliśmy się o wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze oraz próbowaliśmy włączyć się w Jego nauczanie. Dzieci ze szkoły podstawowej w klasach I – III wykonywały różańce z „różnych” materiałów a starsze plakaty o Janie Pawle II. Przedstawiamy zdjęcia najpiękniejszych prac „Różańcowych”. Cześć z nich została nagrodzona wyróżnieniami i nagrodami wręczonymi przez ks. uczących w szkole podstawowej oraz panią Dyrektora



Różańce wyróżnione w konkursie szkolnym:
Krupczak Patryk kl ii
Kubik Agnieszka kl ib
Kurasz Klaudia kl iii



Szumc Bartek kl ia

Różańce wyróżnione w konkursie klasowym:

Dańko Beata kl ia
Fedasz Kornelia kl ia
Pawłowska Jola kl ib
Pisarska Karolina kl ii
Rodzeń Mateusz kl iii
Rożek Patrycja
Rybak Arek kl iii
Szczepańska Iga kl ib
Tkacz Kacper kl ii

11 listopada 1918

Historia państwa polskiego sięga X wieku. Przez tak długi okres naród nasz opierał się atakom wrogich państw i z różnymi skutkami walczył o wolność i znaczącą rolę w Europie. Polacy odpierali ataki Krzyżaków i Tatarów, zdobywali nowe obszary, które włączano do coraz bardziej rozwijającego się państwa. Jednak o kształcie naszej bogatej historii zdecydował rok 1772. Wtedy to przeciw Polsce powstała Rosja, Austria i Prusy, dając początek ponad 120-letniej niewoli. Polacy nie poddali się represjom zaborców i poprzez liczne powstania walczyli o odzyskanie niepodległości. Przełomowym momentem w tej walce była dopiero I wojna światowa. Wojna ta podzieliła zaborców na dwa wrogie obozy, dając nadzieję na wolność. Zakończyła się po czterech latach walk, w 1918 r. W tym czasie powstały w Polsce liczne organizacje polityczne i wojskowe, które za wszelką cenę dążyły do wyzwolenia państwa. Na czele jednej z takich organizacji stał dowódca Legionów - Józef Piłsudski. W 1917 r. odmówił on złożenia przysięgi lojalności i wierności wobec Niemiec, za co został aresztowany i osadzony w twierdzy magdeburskiej. W listopadzie 1918 roku powrócił do Warszawy, entuzjastycznie witany przez mieszkańców. Jego powrót wywołał antyniemieckie demonstracje w stolicy. 11 listopada 1918 roku rządząca w państwie Rada Regencyjna oddała Piłsudskiemu władzę wojskową, a później władzę nad nowym państwem. Pierwszym dekretem wydanym przez Naczelnika Państwa był nakaz rozbioru stacjonującej w stolicy 30-tysięcznej armii niemieckiej. Dlatego dzień 11 listopada uważa się za dzień odzyskania niepodległości, święto narodowe.

Jeden z naocznych świadków tamtych wydarzeń, Jędrzej Moraczewski, pisał: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym czasie ogamniał. Po 120 latach przysły kajdany (...) Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo (...) Cztery pokolenia nadaremnie na tę chwilę czekały, piąte doczekało”.

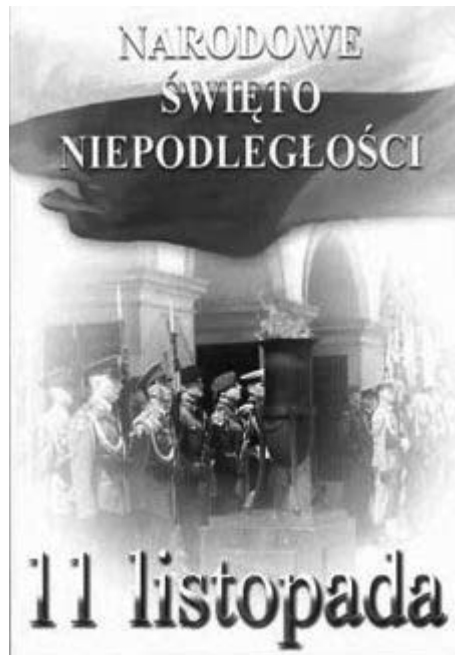
Nie był to jednak koniec kłopotów nowego państwa.

Była słaba władza, należało połączyć podzielone ziemie Wielkopolski, Pomorza, Mazur, Górnego Śląska i te ziemie przedrozbiorowej Polski, które znalazły się pod panowaniem trzech zaborczych państw. Kraj był zniszczony, gospodarka leżała w gruzach, w 27-milionowym państwie istniało kilka grup wyznaniowych i etnicznych.

Powstające rządy, po kilku miesiącach nieowocnych prac, składały dymisję. O trudnościach, z jakimi związana była

władza w nowym państwie świadczy fakt, że pierwszy prezydent - Gabriel Narutowicz, w tydzień po objęciu urzędu, został zamordowany.

Mimo powstających nadal trudności, najważniejszy cel został osiągnięty - Polska odzyskała niepodległość. Trzeba jednak pamiętać, że kraj nie odrodziłby się, gdyby państwa zaborcze nie uległy osłabieniu wskutek wojny. Jest wielką zasługą Pola-



ków, że potrafili wykorzystać ową dziejową szansę, że zdołali, wśród konfliktów społecznych, militarynych i gospodarczych, stworzyć struktury nowego państwa. Było to możliwe tylko dzięki ogólnemu zapałowi i poświęceniu społeczeństwa. Szczególną rolę odegrali wówczas młodzi, którzy w czasie walk często uciekali z domów, szli dziesiątki kilometrów, podawali zawyżony wiek, by wstąpić do Legionów. Tam w szarym i krwawym trudzie tworzyli siłę, która była „kartą przetargową” w walce o Polskę. Trudny jest dziś do zrozumienia duch i siła młodych żołnierzy powstań śląskich, bohaterskich „orlą lwowskich”, gimnazjalistów i studentów - ochotników z 1920 roku. To oni, wbrew rozsądkowi starszych walczyli, i oni ponieśli największe ofiary. Dlatego 11 listopada to także ich święto.

Z ŻYCIA PARAFII:

CHRYZTY:

25 X – Weronika Krystyna Kruk

ODESZLI OD NAS: Marcin Pańczyszyn

ŚLUBY: 4 X

Maciej Kochanowicz
i Małgorzata Matyja

4X

Rafał Witko i Anna Kołodziej

11 X

Dominika Dańko i Marcin Studnicki

Dominik Maślach

i Aleksandra Jagodzińska

18 X

Łukasz Skonieczny i Katarzyna Saidel

25 X

Roman Skalik i Anna Narożnowska

Zaproszenia

Serdecznie zapraszamy

Na Odpust Parafialny ku czci św. Marcina z Tours- Biskupa

Uroczysta Msza św. odpustowa 11.11.2008 r. o godz. 11.00 przewodniczyć będzie

Ks. dr Tadeusz Kocur

Msze św. o godz. 8.00 i 17.00

Uroczystość Poświęcenia Sztandaru szkoły Gimnazjum um. Kard. A.S. Sapiechy

10.00- Uroczysta Msza św. w Kościele Parafialnym w Krasiczynie

Genialny wynalazek Pana Boga

Miesiąc listopad, a zwłaszcza dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny zmuszają nas do refleksji nad swoim życiem i śmiercią. Jeśli w tych rozważaniach nie mamy wątpliwości co do losu ludzi żyjących w świętości i tych którzy odrzucają Boga to często zastanawiamy się co będzie z nami „szeroka rzesza zwykłych śmiertelników”. Może się zdarzyć że nie wszystko odpokutujemy na ziemi, że opuścimy ten padół z plamami grzechów powszednich. Co wtedy? Co na ten temat mówi nauka Kościoła i na czym się ona opiera? Zajrzyjmy co na ten temat mówi najnowsza wykładnia naszej wiary Katechizm Kościoła Katolickiego.

„Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego zbawienia KKK 1030-10311

Nauka kościoła w tym względzie została zdefiniowana na Soborze Florenckim w 1439 roku i potwierdzona przez Sobór Trydencki i Watykański II. Opierając się na tekście Mt. 12,32 mówiącym, że tylko grzech przeciwko Duchowi Świętemu, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba. To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyśćcem: nie zostanie odpuszczony można wywnioskować, że niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu a niektóre z nich w życiu przyszłym. Nauczanie Kościoła opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, o której mówi już Pismo św. Starego Testamentu: „Dlatego (Juda Machabeusz) sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu” (2 Mch 12,45).



Choć może wydać się to dziwne, nauka Kościoła o czyśćcu opiera się także na prostym, ludzkim doświadczeniu. Nie chodzi tutaj o doświadczenie z zaświatami, o wywoływanie duchów. To są sprawy nadzwyczajne, co do których objawienie Boże, nauka Kościoła jest jasna: wszelkie nękanie zmarłych, wszelkie bawienie się siłami tajemnymi jest złe i niebezpieczne, rani psychicznie i duchowo tych, którzy się takim praktykom oddają. Tymi prostymi ludzkimi metodami sprawdzalnymi jest ludzkie doświadczenie grzechu i doświadczenie modlitwy za zmarłych. W każdym z nas rodzi się spontaniczny odruch modlitwy za zmarłych, zwłaszcza bliskich.

Gdybyśmy odrzucili czyściec, tak jak to robią protestanci, którzy nie uznają modlitwy za zmarłych, to pogrzeb byłby tylko zabiegiem technicznym bo trzeba coś zrobić z ciałem zmarłego. Gdybyśmy przyjęli pogląd, że po śmierci natychmiast decydują się losy zmarłych, albo niebo, albo potępienie, czy nie spowodowało by to rozpacz? Pogląd ten również godzi i uderza w miłosierdzie Boże, które objawił w swoim nauczaniu Jezus Chrystus i które zostało na nowo przypomniane przez S. Faustynę Kowalską.

Istnienie czyśćca jest dogmatem wiary w który wierzymy, ale wyraża również najgłębsze pragnienie szczęścia i osiągnięcia życia wiecznego. A bez czyśćca było by to niemożliwe.

CZYM JEDNAK JEST CZYŚCIEC?

Nie jest jakimś „czasowym piekłem”, gdyż jest to stan skoncentrowany na miłości, a piekło na nienawiści. Opóźniona miłość, w posiadaniu kochanej Osoby (odsunięcie oglądania Boga) powoduje cierpienie i w tym cierpieniu dusza się oczyszcza. O czyśćcu należy więc myśleć przede wszystkim jako o miłości oczyszczającej.

Wyobraźmy sobie, że pewnego dnia otwierają się drzwi i pojawia się Istota

nadzwyczajna, takiej piękności jakiej nigdy jeszcze nie widzieliście na ziemi. Jesteście oczarowani tą Istotą światłości i piękności, tym bardziej, że Ona okazuje jak bardzo was kocha, jak nikt dotąd Domyślacie się, że ta Istota pragnie przygarnąć was do siebie, objąć i ogień miłości, który płonie już w waszym sercu popycha was, żeby się rzucić w Jej ramiona. Ale oto zdajecie sobie sprawę! z tego, że nie myliliście się od miesięcy. Ogromnie cuchniecie, włosy macie tłuste i posklejane, okropne plamy na ubraniu. Jakże możecie pokazać się w takim stanie komukolwiek, a co dopiero Istocie która was tak kocha. Musicie najpierw się umyć, wziąć prysznic i potem szybko wracacie aby Go zobaczyć. Tylko właśnie miłość, która zrodziła się w waszym sercu jest tak gwałtowna, tak paląca, tak potężna, że to spóźnienie z powodu kąpieli jest nie do zniesienia. I ból nieobecności, nawet jeśli trwa tylko kilka chwil, powoduje straszne oparzenie serca. To jest oparzenie miłości (S. Emmanuel).

Św. Katarzyna z Genui tak mówi: „Dusze czyścicowe cierpią głównie z tego powodu, że z ich własnej winy, miłość Boża jest w nich zatamowana to cierpienie jest tym większe im wyższy jest stopień miłości, do jakiej Bóg uczynił je zdolnymi”. Wspomniana św. Katarzyna z Genui jest jedną z tych, którzy otrzymali charyzmat widywania dusz czyścicowych. Jest to charyzmat nadzwyczajny, mający jednak korzenie w historii Kościoła, gdyż liczni są święci kanonizowani i nie tylko oni, którzy otrzymali taką łaskę. Oto niektórzy: św. Gertruda, Marianna od Jezusa, św. Małgorzata Maria z Paray de Monial, św. Jan Maria Vianey, proboszcz z Ars, św. Jan Bosko, bł. Marianna z Betlejem. Również w dzisiejszych czasach są tacy ludzie. Najbardziej znaną z nich jest Maria Simma z Austrii (w 1994 r. miała 79 lat). Choć władze kościelne nie wypowiedziały się jeszcze oficjalnie na temat prawdziwości zjawisk opisywanych przez Marię Simma, warto przytoczyć kilka fragmentów wywiadu który przeprowadziła z nią wcześniej już cytowana s. Emmanuela.

Mario, dlaczego idzie się do czyśćca, jakie są nasze grzechy, które najbardziej wciągają do czyśćca?

To są grzechy przeciwko miłosierdziu, przeciwko miłości bliźniego, oschłość serca, wrogość, oszczerstwo.

Maria przekazała bardzo uderzające świadectwo pod tym względem. Jest to historia pewnej osoby którą bardzo dobrze знаła. Kobieta ta w czyśćcu okropnie cierpiała. Kiedy przyszła do Marii, opowiedziała dlaczego. Miała przyjaciółkę, którą znienawidziła. I ta nienawiść była z jej winy.

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT



Gdy ta przychodziła prosić o zgodę zawsze odmawiała. Nawet na łożu śmierci, odmówiła. Dlatego jest teraz w bardzo bolesnym czyśćcu.

Czy może pani powiedzieć, kim są ci, którzy mają największe szanse, żeby pójść prosto do nieba?

To ci, którzy mają dobre serce dla wszystkich. Miłosierdzie gładzi większość grzechów.

A Jakie są najskuteczniejsze środki wyzwalające dusze z czyśćca?

To jest Msza św. Bo to Chrystus cierpiący z miłości do nas. To ofiara samego Chrystusa dla Boga, najpiękniejsza ofiara. Skuteczność Mszy św. za zmarłych jest tym większa, im większy mieli oni szacunek do Mszy św. za życia. Jeśli na niej modlili się z całego serca i byli na niej także i w tygodniu, w miarę wolnego czasu, to mają wielki pożytek z Mszy odprawionej za nich. W czyśćcu także zbiera się to co się wcześniej zasiało. Dodam jeszcze jedno, że duszom z czyśćca jest dobrze w dniu pogrzebu, jeśli naprawdę modlimy się za nie. I mówią że żyły im nie są potrzebne, że ważna jest modlitwa i często się skarżą że ludzie przychodzą na pogrzeb, a nie odmówią ani jednej modlitwy, i że dużo płaczą a to jest niepotrzebne.

To były niektóre wyjątki z wywiadu przeprowadzonego z Marią Simmą. Potwierdzają one ogromną miłość Bożą która objawiła się poprzez czyściec, genialny wynalazek Pana Boga. Tym bardziej genialny, że to nasze modlitwy, ofiary, wyrzeczenia, nasze dobre życie pomagają naszym bliskim osiągnąć życie wieczne.

Nie zapomnijmy o nich w listopadzie, nie zapomnijmy o nich w ciągu roku.

WIECZNE ODPOCZYWANIE RACZ IM DAĆ PANIE...

Eucharystia jest zaczątkiem przyszłego zmartwychwstania ciała i życia wiecznego. Chrystus zapewnia nas: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

Przystępując do Komunii św. łączymy się także ze zbawionymi, oglądającymi Boga twarzą w twarz, oraz z duszami w czyśćcu, które także trwają w jakiejś jedności z Chrystusem. W Komunii św. jednoczymy się z Jezusem zmartwychwstałym, który w dniu ostatecznym przywróci nasze ciało do życia mocą Ducha Świętego. Zmartwychwstanie zbawionych będzie pełnym udziałem w chwale Jezusa Chrystusa, w Jego zmartwychwstaniu. Przystępując do Komunii św. powinniśmy wierzyć, że jest to spotkanie z kochającym Jezusem, Bogiem i człowiekiem, oraz posiadać w sobie życie Boże, czyli łaskę uświęcającą. Dlatego też spożywać Ciało Pańskie może tylko człowiek ochrzczony, który nie jest w stanie grzechu śmiertelnego. Kto ma całkowitą pewność, że dopuścił się takiego grzechu, powinien najpierw spotkać się z miłosiernym Zbawicielem w sakramencie pojednania. Eucharystia jest również pokarmem do życia doczesnego, tu na ziemi. Wielu ludzi nie dostrzega związku między uczestnictwem w Mszy św. a sprawami życia codziennego. Liturgię uważają za sprawy Boże, codzienne zajęcia zaś - za sprawy ludzkie, świeckie, nie mające nic wspólnego z Bogiem. Tymczasem, traktując wszystkie codzienne sprawy jako ofiarę duchową składaną Bogu, można połączyć w jedną całość uczestnictwo we Mszy św. oraz oddanie się różnym zajęciom i pracom. Przede wszystkim przez Komunię św. powinniśmy zaczerpnąć sił do sprostania wszystkim naszym codziennym obowiązkom i do wypełnienia ich po myśli Bożej. Spełnianie zaś codziennych zajęć powinno łączyć się z postawą ustawicznego ofiarowania wszystkiego Bogu dla uwielbienia

Go i dla zbawienia świata. Każde, pozornie najbardziej zwykłe działanie w świecie, rodzinie powinno być połączone z głębokim oddaniem się Bogu. To ofiarowanie siebie i swojej działalności Ojcu niebieskiemu powinno być jak najczęściej powtarzane i ponawiane, np. przed ważniejszymi pracami, codziennie rano, aby nasze życie stało się ofiarą świadomą, podejmowaną dobrowolnie, z miłości do Boga. Można dobremu Ojcu ofiarować swoje kłopoty w bardzo konkretnych intencjach, np. o nawrócenie niewierzących, o rozszerzenie się Kościoła w krajach misyjnych, za prześladowanych chrześcijan, za zmarłych, w intencji rozwiązania jakiegoś rodzinnego problemu itp. W ten sposób zwykle, szare życie przyczyni się do powolnego przekształcania świata w królestwo Boże, pełne sprawiedliwości, miłości i pokoju, a Ojciec niebieski będzie przez to uwielbiony.

W naszych warunkach eucharystię jako sakrament inicjacji chrześcijańskiej przyjmuje się w II klasie szkoły podstawowej, gdy dziecko ma już świadomość, rozeznanie obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina oraz świadomość czym jest grzech. Przygotowanie do tego ważnego wydarzenia w życiu dziecka winno obejmować katechezę szkolną i rodzinną. Przykład życia sakramentalnego rodziny ma ogromny wpływ na przygotowanie i przeżycie I Komunii Świętej, ale również i późniejszego życia sakramentalnego dziecka.

Eucharystia jako największy nasz skarb, powinna być centrum naszego życia religijnego, życia rodzinnego i społecznego i łączyć nas z Jezusem i między sobą.

Opr. Ks. W. Kalamarz

Kancelaria parafialna czynna codzień:

wieczorem - od 18.00 do 19.00
od 1 X - od 16.30 do 17.30
tel. (016) 6718414

* * *

KONTO PARAFIALNE W BANKU ŚLĄSKIM
Parafia św. Marcina w Krasiczynie
Nr: 66 1050 1546 1000 0012 0075 7050

KONTO W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŻURAWICY
- (DLA KOŚCIOŁA W TARNAWCACH):
Parafia św. Marcina w Krasiczynie – Kościół w Tarnawcach
Nr konta: 34 9113 0004 2001 0011 1067 0001

Z Życia Kościoła

Z WATYKANU

26. 10. Zakończył się Synod Biskupów - zebranie przedstawicieli Episkopatów z różnych regionów świata w celu omówienia zagadnień związanych z działalnością Kościoła. Synod jest instytucją doradczą, powołana przez Pawła VI 15. 09. 1965r. Obraduje na sesjach zwyczajnych (co 3-4 lata), które zajmują się sprawami organizacyjnymi Kościoła sesjach nadzwyczajnych, które służą do omówienia spraw najważniejszych i naglących, zaś oraz sesjach specjalnych poświęconych poszczególnym częściom świata lub poszczególnym krajom. Np. w 1991 r. odbył się Synod dla Europy, a w 1994-1995 r. – dla Afryki. Za Pawła VI odbyło się 4 Sesje Zwyczajne, za Jana Pawła II 6, a za Benedykta XVII 2, Druga, która właśnie się zakończyła to była XII Zwyczajna od i była poświęcona Słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła. Nadto odbyło się 10 sesji nadzwyczajnych i specjalnych. Papież tradycyjnie podsumowuje każdą Sesję Synodu Biskupów Posynodalną Adhortacją Apostolską.

Trwał trzy tygodnie. Uczestniczyło w nim 253 biskupów, 41 ekspertów i 37 audytorów świeckich. Reprezentowali 113 krajów z całego świata i 25 urzędów Kurii Rzymskiej. W gronie ekspertów znalazło się 6, a wśród audytorów aż 19 kobiet, a także przedstawiciele 10 niekatolickich Kościołów i wspólnot, m.in. Patriarchatu Moskiewskiego, Wspólnoty Anglikańskiej, Światowej Federacji Luterńskiej Po raz pierwszy przemawiał zwierzchnik Kościoła prawosławnego. Ekumeniczny Patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I razem z Papieżem i ojcami synodalnymi odprawił nieszpory. Po raz pierwszy na Synod przyjechali także goście specjali, zaproszeni przez papieża Benedykta XVI: główny rabin Hajfy, który podczas kongregacji generalnej mówił o roli Pisma Świętego w historii i życiu narodu żydowskiego, oraz sekretarz generalny Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych i brat Alois, przeor wspólnoty z Taizé.

Z okazji Synodu trwało też na świecie nieprzerwane czytanie Pisma Świętego, z udziałem dziesiątek tysięcy osób. M. in. w Ośrodku Kultury Islamskiej w Walencji po raz pierwszy publicznie czytano Biblię, wspólnie z ponad dwudziestu klasztorami parafiami katolickimi prawosławnymi i ewangelickimi.

16. 10. w 30. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w Watykanie odbyła się światowa premiera filmu „Świadectwo” z udziałem Benedykta XVI, uczestników Synodu Biskupów oraz rpielgrzymów. Film zrealizowany w oparciu i scenariusz Kard. Stanisława Dziwisza jest świadectwem o świętości Papieża, a zarazem doskonałym narzędziem ewangelizacji. „Świadectwo” wchodzi na ekrany kin w Polsce. Książka w Polsce osiągnęła nakład ponad miliona egzemplarzy i została przetłumaczona na kilkanaście języków. Film w sposób znaczący odbiega od książki, jest bogatszy o ujawnianie pewnych faktów z okresu pontyfikatu które niewątpliwie zaskoczą

nawet watykanistów. Z 30 godzin materiału filmowego zamontowano półtoragodzinny obraz kinowy – filmową opowieść o życiu i czasach Jana Pawła II. Prace nad filmem trwały blisko rok, w Watykanie, Krakowie i Wadowicach.

22. 10. do Rzymu przybył na Synod Biskupów, wprost ze spotkania zwierzchników prawosławnych Cerkwi autokefalicznych, patriarcha Bartłomiej I Przemawiając w Kaplicy Sykstyńskiej, nawiązywał do spotkania prawosławno-katolickiej komisji dialogu teologicznego w Rawennie, gdzie cerkwie prawosławne przyznały, że zgodnie ze starożytną tradycją prymat w Kościele powszechnym przysługuje biskupowi Rzymu.

Niektórzy traktują wizytę jako przygotowanie gruntu pod spotkanie Papieża Benedykta XVI z patriarchą moskiewskim Aleksym II. „Myślę, że wszystko na to wskazuje – powiedział bp Farrell, sekretarz Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Mimo trudności zachodzących między nami a patriarchatem Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej atmosfera uległa zmianie. Od pewnego czasu poprawiła się. Każde spotkanie przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i patriarchatu moskiewskiego jest krokiem naprzód. @ Radio Vat.

ZE ŚWIATA

Dach Bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie grozi zawaleniem – ostrzega prasa. Konieczne są natychmiastowe prace remontowe, za które gotowe jest zapłacić izraelskie ministerstwo spraw wewnętrznych, jeśli tylko zakończą się trwające od wieków spory między Kościołami sprawującymi opiekę nad bazyliką. Jeśli nie dojdzie do porozumienia, klasztor, w którym w 26 małych kamienicach mieszka strzegący bazyliki etiopscy mnisi, zawali się, niszcząc znajdujące się poniżej kaplicę św. Heleny oraz kaplicę ormiańską, w której znajduje się Golgota, skała na której ukrzyżowano Jezusa. Ze względu na podobne spory nie można też przeprowadzić remontu spróchniałego dachu nad Bazyliką Narodzenia w Betlejem.

21. 10. Benedykt XVI przyjął rezygnację z dotychczasowego metropolity kard. Mariana Jaworskiego, a w jego miejsce metropolitą lwowskim został abp Mieczysław Mokrzycki.

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki urodził się 29 marca 1961 w Majdanie Łukawieckim. Studiował w seminarium przemyskim (1981-83), i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1983-87). Święcenia kapłańskie przyjął w 1987 r. z rąk kard. Mariana Jaworskiego w Lubaczowie, po czym dwa lata pracował jako wikariusz w Bełcu. Doktoryzował się w Rzymie. W 1996 r., został powołany przez Jana Pawła II na jego osobistego sekretarza. Biskupem koadiutorem archidiecezji lwowskiej został mianowany w lipcu zeszłego roku, a sakrę biskupią przyjął 29 września w Watykanie. Do Lwowa przybył 21 października 2007 roku.

POGROMY CHRZEŚCIJAN

W kilku muzułmańskich krajach trwają systemacyjne pogromy chrześcijan. W Iraku

w Mosulu – drugim co do wielkości mieście, w którym mieszkało ponad 25 tys. pozostało ok. 500. W ciągu ostatniego miesiąca z miasta zbiegło 10 tys. chrześcijan. Ostatnio zamordowano co najmniej dziewięciu chrześcijan. Islamscy fundamentaliści otwarcie zmuszają wyznawców Chrystusa do opuszczenia Iraku. Wznoszą okrzyki: „Chrześcijananie precz z miasta, bo w przeciwnym wypadku padniecie ofiarą naszych ataków”. Chaldejski arcybiskup Kirkuku Louis Sako podkreśla, że z dnia na dzień chrześcijanie czują się coraz bardziej zagrożeni, boją się i opuszczają miasto. Zastraszone dzieci nie chodzą do szkoły, a mężczyźni do pracy. Bezpieczeństwo zależy od rządu, ale także od Amerykanów. Gdzie oni są? – pyta abp. Dlaczego pozwalają zbrodniarzom zastraszać i mordować niewinnych ludzi? Proszę wszystkich naszych braci i siostry na Zachodzie: Módlcie się za irackich chrześcijan i okazujcie im swoją solidarność”. @ Radio Vat 2008).

W Brukseli odbyło się w siedzibie Parlamentu Europejskiego spotkanie poświęcone sytuacji chrześcijan na Bliskim Wschodzie, głównie w Ziemi Świętej i Iraku, zorganizowane przez partie ludowe i demokratyczne. Uczestniczył podsekretarz Kongregacji dla Kościołów Wschodnich ks. Krzysztof Nitkiewicz wskazał, że chrześcijanie na Bliskim Wschodzie są dyskryminowani na różnych płaszczyznach. Na przykład często nie trafia do nich pomoc z Unii Europejskiej, którą przywłaszczają sobie muzułmanie. Rozróżnił wolność kultu i wolność religijną. Wolność kultu w niemal wszystkich krajach Bliskiego Wschodu jest zapewniona, można odprawiać Msze św., można udzielać sakramentów. Natomiast wolność religijna to na przykład prawo do nawrócenia się na chrześcijaństwo, prawo zawarcia przez chrześcijanina małżeństwa z muzułmanką – jest absolutnie zakazana w większości krajów Bliskiego Wschodu. Dlatego Unia Europejska często upomina się o prawa chrześcijan”. Wskazał, że także od wysiłków Europy zależy to, czy ziemia, na której narodził się Kościół, stanie się tylko wielkim muzeum bez chrześcijan. @ © Radio Vaticana 2008).

24. 10. Melchicki patriarcha Antiochii Grzegorz III Laham, przestrzegł, że ucieczka chrześcijan z Bliskiego Wschodu, doprowadzi Stary Kontynent do starcia cywilizacji. Prześladowani chrześcijanie masowo emigrują z Ziemi Świętej, a kraje arabskie coraz szybciej stają się islamskim monolitem. Już niebawem Europa stanie wobec jednorodnego bloku państw muzułmańskich.

19. 10. Chrześcijanie indyjscy ze stanu Orissa poinformowali ONZ o dokonywanym ludobójstwie i poprosili o natychmiastową pomoc. Indyjskie władze zamykają obozy uchodźców i pozostawiają chrześcijan na pastwę losu, bez dachu nad głową i wyżywienia. Co najmniej 900 osób nie ma gdzie się podziać. Informacje o liczbie ofiar i zniszczeniach są co najmniej o połowę zaniżone. Lokalne źródła podkreślają, że gdyby media i organizacje humanitarne nie podniosły głosu w obronie chrześcijan, ich pogrom przybrałby o wiele większe rozmiary,

a wszystko to przy bierności indyjskich władz. @ Radio Vaticana 2008)

29.10. Zmarł w wyniku doznanych 25 sierpnia obrażeń ks. Bernard Digal, Hinduiści dotkliwie go pobili, a następnie porzucili w lesie gdzie przeleżał całą noc. W szpitalu przy jego łóżku czuwał arcybiskup stolicy stanu Orisa, @Radio Vaticana 2008)

22. 10. Premier Indii Manmohan Singh zaoferował rządową pomoc finansową w odbudowie około stu kościołów i innych chrześcijańskich miejsc kultu zniszczonych w stanie Orisa Zapewnił, że trzyposobowa komisja ministerialna uda się do Orisy i ustali plan odbudowy. Rząd jest bowiem zobowiązany do ochrony praw wszystkich obywateli kraju. Dwa dni władze stanu Orisa stwierdziły, że nie zamierzają wypłacać rekompensat na odbudowę zniszczonych kościołów, bo byłoby to sprzeczne ze świeckim charakterem państwa indyjskiego.

28. 10. Kościół amerykański staje przed nowym wyzwaniem: Niektórym nie wystarcza kremacja, czyli spopielenie zwłok. Zaczyna się szerzyć nowa forma „pogrzebów” tzw. hydroliza alkaliczna, czyli rozpuszczanie ciała zmarłego w ługu. Pozostaje z niego garstka kości, które można przekazać rodzinie. Jest to najtańsza i najszybsza forma pochówku. Na jej stosowanie pozwala już kilka amerykańskich stanów. Problemem pozostaje jednak ciecz, w której ciało zostało rozpuszczone. Wylewać ją do kanalizacji?

23. 10. W Chinach zmarł najstarszy urzędujący biskup: 97-letni Joseph Sun Zhibin. Wyświęcony na księdza w 1939 r. był kilkakrotnie aresztowany, „reedykowany przez pracę”, Jego sakrę biskupią w 1988 r. zatwierdziła Stolica Apostolska. Z niezwykłym oddaniem wskrzeszał życie religijne. W ostatnim dwudziestolecu w jego diecezji Yiduxian (12 tys. katolików, którym posługuje sześciu księży) zbudowano 32 kościoły i kaplice. Pogrzeb odbył się 29 października.

W Kosowie jest oficjalnie jedynie 4 proc. katolików, ale w rzeczywistości ponad połowa społeczeństwa czuje się związana z katolicyzmem jako religią przodków. W XV w., kiedy te ziemie zostały włączone do Imperium Otomańskiego, zmuszono ich do przyjęcia islamu Jednakże bardzo wiele rodzin nadal pielęgnowało swą wiarę w domu. Po wiekach prześladowań w niektórych domach z dawnej wiary pozostały już tylko bożonarodzeniowe i wielkanocne tradycje ludowe, choćby takie jak pisanki. Odrodzenie katolicyzmu oburza muzułmanów, których w Kosowie jest – oficjalnie - 90 procent. Sprzeciwiają się oni budowie katedry w centrum Prisztiny i nowych kościołów w kosowskich wioskach.

Z KRAJU

8. 10. Emitowany w programie pierwszym TVP film „Złodziej w sutannie”, o ks. Józefie Wójciku, który w 1972 r. wykradł kopię cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej z Jasnej Góry obejrzało ponad 2 mln 200 tys. widzów. W 1957 r., rozpoczęło się Nawiedzenie parafii przez obraz Matki Bożej Częstochowskiej. W 1966 r. na polecenie władz PRL, wizerunek został „aresztowany” i uwie-

ziony na Jasnej Górze. Przez sześć lat szlakiem nawiedzenia wędrowała pusta rama i świeca. W czerwcu 1972 r. młody wikariusz Radomia, ks. dr Józef Wójcik, postanowił – za zgodą kard. Stefana Wyszyńskiego - uwolnić obraz.

Ks. Józef Wójcik był 18 razy karany przez władze PRL, dziewięciokrotnie więziony za obronę krzyży, odprowadzanie mszy św. oraz nauczanie religii, wybudował kościół jako wotum wdzięczności za upadek komunizmu w Polsce. Jest proboszczem w Suchedniowie.

7. 10. zmarł 75. letni biskup ordynariusz diecezji sosnowieckiej Adam Śmigiełski. Urodził się 24 grudnia 1933 roku w Przemyślu, święcenia kapłańskie otrzymał 30 czerwca 1957 roku w Lublinie, jako salezjanin. 25 marca 1992 roku został biskupem Pogrzeb odbył się 11 października w Sosnowcu.

10. 10 Sejm przyjął ustawę o zmianie finansowania KUL, będzie mógł korzystać z dotacji budżetowych na pokrycie kosztów inwestycji. Do tej pory uczelnia finansowana była z budżetu państwa jedynie w ok. 60 proc. Obecnie pieniądze, wystarczają na finansowanie przynajmniej części inwestycji.

16. 10. Sejm i Senat RP w specjalnej uchwale uczciły 30. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Marszałek Sejmu odczytał tekst: „Dawał nam nadzieję, wspierał «Solidarność» oraz budowę demokratycznej Polski, a także opowiadał się za wejściem naszego kraju do Wspólnoty Europejskiej. Jego pielgrzymki do Ojczyzny pozostają wciąż żywe, a wezwanie «Nie lękajcie się» czy «Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi» napełniały serca otuchą i odwagą”. Tego też dnia Senat, w dwudziestolecie beatyfikacji przez Jana Pawła II bł. Honorata Koźmińskiego podjął uchwałę, przez którą oddaje Mu hołd jako „wybitnemu kapłanowi i patriocie oraz wielkiemu reformatorowi życia społecznego i religijnego XIX i XX wieku”. Została też otwarta wystawa fotograficzna poświęcona o. Honoratowi Koźmińskiemu.

Z ARCHIDIECEZJI I PARAFII

9. 10. Seminarium Duchowne w Przemyślu zainaugurowało 321 rok pracy. O 9.00 odbyła się uroczysta Eucharystia w kaplicy seminaryjnej pod przewodnictwem i z homilią Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika. Następnie w auli słowo wygłosił ks. prał. Dariusz

Dziadosz, rektor Seminarium, odczytano sprawozdanie i był wykład inauguracyjny i immatrykulacja alumnów roku pierwszego. Wystąpili też zaproszeni Goście: z PAT w Krakowie, Seminarium Duchownych w Rzeszowie, Sandomierzu i Tarnowie, Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu oraz Prezydent Przemyśla. Na zakończenie przemówił Arcybiskup, a chór klerycki odśpiewał „Gaudeamus...”.

Obecnie w przemyskim Seminarium do kapłaństwa przygotowuje się 134 alumnów

24. 10. W przemyskiej Archikatedrze uczczono błogosławionego Jana Balickiego Mszy św. przewodniczył abp. Józef Michalik. Homilię wygłosił ks. Piotr Kandefer, wychowawca seminarium. Błogosławiony pochodził z Rzeszowa, tam uczęszczał do gimnazjum teologię studiował w Przemyślu. Po studiach w Rzymie związał się na stałe z Przemyślem, jako przez prawie trzydzieści lat profesor, a także rektor Seminarium Duchownego. Z ogromną ofiarnością służył jako spowiednik i kapelan szpitalny. W Kruhelu założył zakład-schronisko dla prostytutek, ofiar wojaskowego miasta, jakim był Przemyśl. Zmarł 15 marca 1948 roku w przemyskim szpitalu. Jego grób na Cmentarzu pokrywają kwiaty, zapalone świece i znicze i otaczają proszący o pomoc w często beznadziejnych sprawach. 18. 08. 2002 r. ogłoszony błogosławionym, a pięć dni później jego relikwie przeniesiono do Bazyliki Archikatedralnej.

23. 10 W przemyskim Seminarium odbyło się Sympozjum z okazji 10 rocznicy ogłoszenia encykliki Papieża Jana Pawła II „Fides et Ratio”.

Okazuje się, że liczbę dzieci urodzonych w Polsce w ciągu ostatnich 40 lat można wyliczyć na podstawie liczby wybudowanych mieszkań ze średnim błędem 4,36 proc. Jedno wybudowane mieszkanie owocuje urodzeniem średnio ponad 1,5 dziecka. To dane szokujące, bo pokazują, że przemiany kulturowe mogą mieć mniejszy wpływ na liczbę urodzeń, niż zwykło się przypuszczać. Ważniejsze za to wydają się czynniki ekonomiczne

W krajach zachodnich nie było większego problemu z mieszkaniem, a jeszcze do niedawna dzietność była tam niska. Dzisiaj wrzasta m.in. dlatego, że ludzie nasyceni dobrami przemijającymi zauważają, że dzieci powiększają zasoby wartości nieprzemijających

Msze św. niedzielne

Krasiczyn 8.00, 11.00, 17.00
Korytniki 9,30
Tarnawce 11.00
Chołowice 8.30
Mielnów 9.30



Msze św. w tygodniu

Msze św. w Krasiczynie – 17.30
po Mszy nabożeństwa różańcowe

Msze św. na dojazdach:

Środa:
15.30 – Chołowice
16.30 – Mielnów
Czwartek:
15.30 – Tarnawce
16.30. – Korytniki

Fragment powstającej monografii szkoły

Szkoła ludowa w Krasiczynie

(Od utworzenia do wybuchu I wojny światowej)

W 1873 r. wyszła ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych i obowiązku szkolnym. Dzięki temu szkolnictwo zyskało charakter ogólnokształcący. Liczba klas uzależniona była od ilości dzieci.

We wrześniu 1878 r. została utworzona szkoła ludowa w Krasiczynie. Mieściła się ona w budynku szkolnym, w którym znajdowało się dotąd mieszkanie siostr zakonnych oraz ochronka-szkoła (nie wiemy gdzie dokładnie zlokalizowany był ten budynek). Siostry opuściły budynek (musiały odstąpić go nauczycielowi) i zostały umieszczone w szpitaliku „na gorze”.¹

Ciężar utrzymywania szkół ludowych spadał na gminy i obszary dworskie, co zapewnić miało bezpłatność nauczania. Szkoła ludowa w Krasiczynie nie posiadała żadnego majątku, gdyż był on własnością gminy. Utrzymywana była z podatków gmin: Śliwnica, Nahórczany (pisownia spotykana w dokumentach z XIX i XX wieku), Komara, Krasiczyn, i obszaru dworskiego w Krasiczynie i Śliwnicy oraz browaru. Dla orientacji podajemy, że w 1899r. obszar dworski uiszczył na rzeczowe potrzeby szkoły ludowej w Krasiczynie należność w kwocie: browar - 129 zł 10 centów, obszary dworskie: Krasiczyn i Śliwnica - 105 zł 50 centów. Gminy zapłaciły: Krasiczyn - 29 zł, Śliwnica - 22 zł 75 centów, Komara 13 zł 35 centów, Nahórczany - 6 zł 30 centów.² Gminy najczęściej zalegały z wpłatami.

Były również osoby prywatne, które w taki czy inny sposób wspomagały dzieci szkolne. Do nich należała między innymi pani Marya Tarnawska, żona dyrektora browaru w Krasiczynie. W 1897r. obdarowała 10 dziewczynek „zupelnym ubraniem barchanowym, a oprócz tego bardzo dużo innych dzieci obrzawkami, zeszytami, książkami i różnymi innymi przyborami szkolnymi.”³

Szkoła ludowa w Krasiczynie utrzymywała się z kwoty preliminowanej na potrzeby szkoły. Preliminarz wydatków przesyłano co roku (na początku roku kalendarzowego) do cesarsko-królewskiej⁴ Rady Szkolnej Okręgowej w Przemyślu w celu zatwierdzenia.

Preliminarz na rok 1897 zawierał:

Na utrzymanie budynku szkolnego	- 54 zł
Na utrzymanie wewnętrznego urzędzenia szkoły	- 24 zł
Na opał szkolny	- 96 zł
Na usługę szkolną do dwóch sal	- 20 zł
Na koszt podróży dla katechety obrzadku greckiego	- 10 zł
Na najem sali dla klasy nadetatowej	- 96 zł
Razem	- 296 zł ⁵

Klasa nadetatowa mieściła się prawdopodobnie w Śliwnicy, ze względu na dużą ilość dzieci w tej gminie. Śliwnica była obszarem dworskim, dlatego c.k. Rada Szkolna Okręgowa wynajmowała budynek od księcia Sapiehy za czynszem 400 koron.⁶

Szkoła ludowa w Krasiczynie była szkołą mieszaną, prawdopodobnie ze względu na dzieci wyznania dwu obrządków: rzymskokatolickiego i greko-katolickiego.

Nadzór nad szkołą w Krasiczynie i Tarnawcach sprawowała jedna Rada Szkolna Miejscowa. Przewodniczącym i zastępcę tej Rady wybierano na przeciąg trzech lat. W roku 1897 przewodniczącym Rady Szkolnej w szkołach w Krasiczynie i Tarnawcach został ks. Michał Miksiewicz, a jego zastępcą ks. Mikołaj Małyniak.⁷

1 kwietnia 1893r. rozpisano konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy 2-klasowej szkole w Krasiczynie. Podanie wniosły 2 kompetentki: Jadwiga Szyszkowska, prowizorycznie nauczycielka przy szkole 2-klasowej w Krasiczynie i Amalia Halówna, nadetatowa nauczycielka przy szkole 4-klasowej w Bieczu.⁸

Wysoka c.k. Rada Szkolna Krajowa rozporządzeniem z dnia 7 VIII 1893r. „zamianowała Jadwigę Szyszkowską stałą nauczycielką szkoły ludowej w Krasiczynie począwszy od 1 IX 1893r. i przyznała jej przywiązaną do tej posady płacę w rocznej kwocie 450 zł, tudzież prawo do zajmowanego wolnego pomieszczenia w budynku szkolnym lub z braku tegoż odpowiednie lokum”.⁹

Pani Jadwiga Szyszkowska wypełniała swoje obowiązki wzorowo jak na owe czasy. Całe swoje serce wkładała w wychowanie i nauczanie dzieci. Przełożeni doceniali jej trud.

C.k. Rada Szkolna Okręgowa w Przemyślu pismem z dnia 19 VI 1897r. zawiadomiła Radę Szkolną Miejscową w Krasiczynie o udzieleniu uznania i pochwały pani Jadwidze Szyszkowskiej.

Następnym dowodem uznania dla pracy Jadwidze Szyszkowskiej było „zamianowanie” jej przez Wysoką C.K. Radę Szkolną Krajową we Lwowie nauczycielką kierującą, zaś nauczycielką młodszą, w szkole w Krasiczynie, Maryę Golińską.¹⁰

Nauczyciele mieli możliwość korzystania z urlopów długoterminowych, dzisiaj zwanych zdrowotnymi. Młodsza nauczycielka Marya Golińska korzystała z takiego urlopu. Zastępowała ją panna Stanisława Zającówna.¹¹



Urlopu takiego udzielono także pani Jadwidze Szyszkowskiej, kierownicze tutejszej 2-klasowej szkoły ludowej w celu podratowania „nadwątłego zdrowia”. Trwał on 4 tygodnie, na podstawie opinii c.k. lekarza powiatowego. Jej następczynią została Zofia Petakówna.¹²

Nauczycielkami tymczasowymi były w tutejszej szkole również: Marya Wyszatycka (1901r.)¹³, Ludmiła Ergetowska (1902r.)¹⁴ i Zofia Iwaszkiewiczówna (1904r.)¹⁵

W 1900r. odbyła się wizytacja tutejszej szkoły przez c.k. okręgowego Inspektora szkół ludowych. Pisał on, że szkoła mieszana pod kierownictwem Pani Szyszkowskiej „robi na zwiedzających bardzo dobre wrażenie, tak pod względem postępów dzieci w naukach, jak niemniej pod względem wychowawczym”. Inspektor zauważał, że kierowniczka zwracała uwagę na praktyczny kierunek szkoły, czego dowodem były liczne i „nader starannie wykonane roboty ręczne”, kobiece. Oprócz tego była „osobą o taktownym postępowaniu i wzorem pod każdym względem, co sprawiało, że jedną przyjaciół nie tylko sobie, ale i szkole.” Młodsza nauczycielka szkoły mieszanej w Krasiczynie, Marya Golińska wspierała kierowniczkę w jej działaniach, utrzymywała przyjazny stosunek z nią, przez co zdobywała sobie i szkole poważanie i szacunek ogółu. Wobec tego obydwie nauczycielki otrzymały pisemną pochwałę od c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Przemyślu.¹⁶

Co roku w czerwcu odbywały się tzw. popisy roczne młodzieży uczęszczającej do szkół ludowych okręgu przemyskiego. Odbywały się one pod kierunkiem Przewodniczących lub Delegatów Rad Szkolnych Miejscowych. Na popisy zapraszano Komisarzy, uczącego religii, właściciela lub przełożonego obszaru dworskiego, wydział Przemyskiej Rady Powiatowej. Można się tylko domyślić, że był to popis wiedzy, którą zdobyły dzieci podczas roku szkolnego. Goście przeglądali również zeszyty i wykonane prace praktyczne. Jednym słowem był to obraz całorocznej pracy dzieci i nauczycieli. Po skończonym popisie przesyłano „treściwe” sprawozdanie do c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Przemyślu. Rok szkolny mógł się zakończyć dopiero po odbytych popisach. Była to data rucho- ma. W tym dniu odbywało się uroczyste

WIEŚCI ZE SZKOŁY

nabożeństwo, a po nim rozdanie świadectw, względnie zawiadomień szkolnych.¹⁷

Uczniowie szkoły ludowej w Krasiczynie brali także udział w 3-dniowych rekolekcjach dla ludu. Ks. Proboszcz zwracał się pismem urzędowym do c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Przemyślu o zwolnienie na ten czas dzieci od zajęć szkolnych, by mogły „wziąć udział we wspólnych naukach w Kościele.”¹⁸

W 1900r. przy współudziale delegacji całego cywilizowanego świata, obchodzony był w Galicji jubileusz 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.¹⁹ Nie przeszedł on również obojętnie w szkole ludowej w Krasiczynie. 24 IV 1900r. przyjęto do wiadomości polecenie c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Przemyślu o właściwym uczczeniu tej uroczystości. Dzień ten był wolny od nauki szkolnej.²⁰

7 VII 1905r. zwrócono się do Rady Szkolnej Okręgowej w Przemyślu z prośbą o zorganizowanie w Krasiczynie szkoły 4-klasowej.²¹ 12 III 1908r skierowano pismo do Rady Szkolnej Okręgowej w Przemyślu z prośbą o przeprowadzenie konkurencji na nowy budynek szkolny.²² W odpowiedzi c.k. Rada Szkolna Krajowa postanowiła orzeczeniem L:38284 budowę 2-klasowej szkoły w Krasiczynie w okręgu przemyskim z językiem wykładowym polskim.²³

Od 1009 r. działa komitet budowy szkoły w Krasiczynie.

Już w 1910r. c.k. Rada Szkolna Krajowa przekształciła orzeczeniem L: 43.352 2-klasową szkołę w Krasiczynie w okręgu przemyskim na 4-klasową.²⁴ Równocześnie ogłosiła konkurs celem stałego obsadzenia trzech posad nauczycielskich w 4-klasowej szkole w Krasiczynie. Zastrzeżono, aby kandydaci „kompentujący o posady nauczycielskie w Krasiczynie wykazali się uzdolnieniem do udzielania nauki j.niemieckiego”, a pierwszeństwo w objęciu posady będą mieli kandydaci „uzdolnieni do prowadzenia kursu nauki koszykarstwa”. Podania udokumentowane należało wnieść do 15 II 1911r.²⁵

W latach 1911-1913 nauczycielami w tutejszej szkole byli między innymi: Aleksander Prokop – nauczyciel tymczasowy, Ludwik Kasprzak – nauczyciel tymczasowy²⁶ i Józef Rachował – nauczyciel nadetatowy.²⁷

27 sierpnia 1913r. Rada Szkolna doniosła c.k. Radzie Szkolnej Okręgowej w Przemyślu o zajęciu budynku szkolnego przez wojsko c.k..²⁸

Opracowały: Krystyna Partyka i Jolanta Buczyńska

P.S. Autorki proszą o kontakt osoby, które posiadają jakieś wiadomości, materiały lub dokumenty, które mogłyby posłużyć do uzupełnienia lub wzbogacenia powstającej monografii szkoły podstawowej.

Rok szkolny rozpoczęliśmy 1 września, trwa więc już prawie 2 miesiące i praca w szkole idzie pełną parą. Wiele już się wydarzyło.

Od 30 września ruszyła w naszej szkole akcja „szklanka mleka”. W ramach tej akcji, dzięki dotacjom Unii Europejskiej, uczniowie mogą bezpłatnie spożywać mleko bezsmakowe.



2 października uczniowie klas IV a i IV b wraz z wychowawcami p. Danutą Samro i p. Katarzyną Kubas oraz p. Magdaleną Błachut odwiedzili Muzeum Historii Miasta Przemyśla mieszczące się w Rynku. Dzieci obejrzały niezwykle ciekawą wystawę poświęconą przemyskim Żydom oraz wnętrze mieszczkańskiej kamienicy. Kolejnym etapem wycieczki była wizyta w Bibliotece Miejskiej. Tam uczniowie zostali zapoznani z zasadami korzystania z księgozbioru biblioteki i czytelnii. Po trudach zwiedzania dzieci rozkoszowały się smakiem najlepszych w Przemyślu lodów, odpoczęły przy pomniku Papieża Jana Pawła II oraz znajdującej się przy nim fontannie.

7 października uczniowie klas 0-III i IV-VI obejrzały filmy edukacyjne dotyczące postępowania w kontaktach z nieznajomymi i przeciwstawianiu się przemocy.

8 października, zgodnie ze szkolną tradycją, uczniowie klas pierwszych zostali przyjęci do szkolnej społeczności. W dniu tym odbyło się pasowanie na ucznia. Pierwszoklasiści zaprezentowali część artystyczną przygotowaną pod kierunkiem wychowawczyń p. Alicji Laryś i p. Marii Worosz. Uczniowie ślubowali być wzorowymi w nauce i zachowaniu, strzec honoru i dobrego imienia szkoły, szanować dorosłych, wyrosnąć na prawych i wartościowych ludzi. Po akcie pasowania dzieci i nauczyciele udali się na poczęstunek przygotowany przez rodziców.

14 października uroczystie obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej, który rozpoczęliśmy Mszą Św. Szkolną część uroczystości uświetlili zaproszeni goście – Wójt Gminy Krasiczyn Pan Jerzy Kowalski, Sekretarz UG Pan Tadeusz Bobek oraz Przewodniczący Rady Gminy Pan Mieczysław Wojciechowski. Uczniowie klasy V a pod kierunkiem pań: Greta Halik, Magdaleny Błachut i Anny Jary przygotowali część artystyczną, złożyli życzenia i wręczyli pracownikom szkoły własnoręcznie wykonane laurki.

27 października nasi uczniowie pod opieką wychowawczyń p. Greta Halik, Jolanty Buczyńskiej, Katarzyny Ryniak i Magdaleny Błachut udali się do Przemyśla na spektakl teatralny pt. „Szatan z siódmej klasy”.

23 października klasy 0-III wybrały się do Przemyśla do Centrum Kulturalnego na baśń muzyczną pt. „W tajemniczej krainie krasnali”.

W tym roku szkolnym czeka nas ważna uroczystość – nadanie szkole imienia Św. Jadwigi Królowej Polski. Jest to właściwie powrót do imienia, bo nasza szkoła już takie imię nosiła. Z dokumentacji szkolnej wynika, że rok szkolny 1953/54 był ostatnim, w jakim pojawiała się w dokumentach szkolnych imię Królowej Jadwigi. W tej chwili powstaje monografia szkoły, jednak braki w dokumentacji szkolnej utrudniają odtworzenie jej dziejów, szczególnie w latach 1914 – 1945. Nie wiemy również dlaczego szkoła przestała nosić imię Królowej Jadwigi. Autorki monografii, pani Krystyna Partyka i pani Jolanta Buczyńska proszą o kontakt osoby, które mogłyby służyć pomocą w uzupełnieniu brakujących fragmentów historii naszej szkoły. Za pomoc z góry dziękujemy.

Nieprzypadkowo termin uroczystości został wyznaczony na rok 2009, bowiem w tym właśnie roku minie także 100 lat od chwili, gdy w roku 1909 uczniowie i nauczyciele weszli do nowego budynku szkolnego.

W dniu 28 października odbędzie się w szkole zebranie w celu powołania **Komitetu Organizacyjnego nadania im. Św. Jadwigi Królowej Polski** przy Szkole Podstawowej

w Krasiczynie. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele Urzędu Gminy w Krasiczynie, Radni i Sołtysi wsi, z których dzieci uczęszczają do naszej szkoły, Rada Rodziców, Dyrektor i Grono Pedagogiczne.

Chciałabym również zaprosić wszystkich zainteresowanych na stronę internetową naszej szkoły: www.spkrasiczyn.edupage.org Mam nadzieję, że znajdą Państwo na niej wiele ciekawych informacji dotyczących naszej szkoły.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej w Krasiczynie
Joanna Bielańska**



Literatura i Dzieci – „Kolory Przyjaźni” to hasło kolejnej edycji konkursu dla uczniów szkół podstawowych, ogłoszonego przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie.

Gminne eliminacje konkursu odbyły się w dniu 26 września w Gminnym Ośrodku Kultury, a uczestniczyło w nich ponad 110 uczniów ze Szkoły Podstawowej Olszany, Krasiczyn i GOK-u. Uczestnicy konkursu wystartowali w trzech kategoriach: recytacja, piosenka i plastyka.

Jury w składzie: Maria Kruk - kier Gminnej Biblioteki, Magdalena Błachut-nauczyciel SP Krasiczyn, Jadwiga Bąk –nauczyciel SP Olszany, po wysłuchaniu wszystkich prezentacji konkursowych i obejrzeniu kilkudziesięciu prac plastycznych, najlepszym we wszystkich kategoriach przyznała nagrody i wyróżnienia w postaci dyplomów i książek, ufundowanych przez Urząd Gminy, a najlepszych wykonawców nominowała na konkurs powiatowy.

Nominacje otrzymali: w recytacji Paulina Majchrowicz- GOK, Paulina Wrotny- SP Olszany, Magdalena Prokopska- GOK, Klaudia Olszańska –GOK, Magdalena Lisowiec -GOK, Sabina Koterbicka -SP Olszany, Aleksandra Rożek- SP Olszany, Anna Jajkowska -SP Olszany, piosenka: duet- Katarzyna Kochanowicz i Kamila Rożek -SP Krasiczyn, duet –Weronika Pankiewicz i Gabriela Zuchowicz - SP Olszany, solistka- Klaudia Olszańska- GOK. duet - Magdalena Bilińska i Izabela Żółtowska -SP Olszany

Eliminacje powiatowe konkursu odbyły się w Centrum Kulturalnym w Przemyślu i były dla naszych wykonawców bardzo udane. Wszyscy reprezentanci wystąpili bezbłędnie, otrzymali pamiątkowe dyplo-



my i pomimo wysokiego poziomu i sporej konkurencji do kolejnego etapu konkursu zakwalifikowały się: w recytacji Paulina Majchrowicz, Klaudia Olszańska z GOK-u, w piosence duet -Weronika Pankiewicz i Gabriela Zuchowicz z SP Olszany, Klaudia Olszańska, której tym razem towarzyszył chórek- Paulina Majchrowicz i Magdalena Prokopska z GOK-u.

Trzeci etap konkursu również odbył się w Centrum Kulturalnym w Przemyślu w dniu 16 października, ponownie okazał się szczęśliwy dla dziewczyn śpiewających: Klaudia Olszańska z koleżankami i duet- Weronika Pankiewicz i Gabrysia Zuchowicz otrzyma-



ły piękne nagrody książkowe i nominacje do reprezentowania rejonu na finałach w Rzeszowie.

Finał konkursu odbył się w 28 października w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, tam to już naprawdę występowali najlepsi z najlepszych.

Dziewczyny z GOK zaśpiewały pięknie, choć trema była ogromna, ale nie do

pokonania okazały się solistki z Olszan, Weronika i Gabrysia, wyśpiewały w Rzeszowie II nagrodę JURY dorosłego i nagrodę główną JURY dziecięcego. Fakt że dziewczyny zaszły aż do finału to duży sukces, ale nagrody zdobyte w Rzeszowie to nie lada wyczyn. GRATULACJE! GRATULACJE! GRATULACJE!

KONKURS PLASTYCZNY

Moje wzrastanie ku pełni człowieczeństwa

„Czas wolny w życiu Jana Pawła II- wzorem moich form rekreacji” to motto i temat konkursu plastycznego ogłoszonego przez świetlice „WZRASTANIE” na Dni Papieskie w Przemyślu. Na konkurs z kółka plastycznego z GOK przesłano 7 najładniejszych prac plastycznych, wykonanych przez dzieci na zajęciach w GOK -u. Uroczystość rozdania nagród odbyła się w dniu 11 października na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu, gdzie dwoje naszych zdolnych plastyków otrzymało nagrody wyróżnienia tj. Wiktoria Kurasz z grupy młodszej i Mateusz Rodzeń z grupy starszej. Dzieciaki otrzymały pamiątkowe dyplomy, nagrody książkowe, maskotki i inne drobiazgi. Gratulacje, nagrody i wyróżnienia zdobyte w tak prestiżowym konkursie na pewno zmotywują innych do solidnej pracy przy następnych konkursach.

KONKURS

Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna w Krasiczynie są organizatorami konkursu pt. „Najpiękniejsze Bajki Świata”. Konkurs kierowany jest do uczniów Szkół Podstawowych i Gimnazjum z terenu gminy i przebiegać będzie w czterech kategoriach: recytacja

, piosenka, praca plastyczna, mała forma teatralna. Gminny Finał konkursu odbędzie się na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w dniu 12 grudnia 2008r. Zapraszamy do udziału!!!!

B.Zwolińska GOK



Dzień Papieski



DZIEŃ NAUCZYCIELA



*Wszystkich Świętych
Zbawienne jest modlić się
za zmarłych...*



Procesje na cmentarz
i modlitwy „wypominkowe”